

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



FAŁSZYWI POLICJANCI ZNÓW DAJĄ O SOBIE ZNAĆ. SENIORZE PRZECZYTAJ TE HISTORIE KU PRZESTRODZE

Data publikacji 08.07.2020

W poniedziałek oszuści podając się za mundurowych próbowali wyłudzić pieniądze od kilku sądeckich seniorów. Dwukrotnie starsi państwo wykazali się czujnością i dzięki temu, że szybko zakończyli rozmowę, nie ulegając namowom przestępców, uratowali swoje oszczędności. Niestety tyle szczęścia nie mieli 80-latek i 88-latka z Nowego Sącza, którzy łącznie stracili ponad 120 tys. złotych.

6 lipca około godziny 12:30 na telefon stacjonarny 88-latki zadzwoniła kobieta, która podała się za funkcjonariuszkę Komendy Stołecznej Policji. Wmówiła rozmówczyni, że prowadzi dochodzenie przeciw oszustom i że jej oszczędności mogą być zagrożone. W związku z tym poleciła seniorce, by natychmiast udała się do banku, wybrała pieniądze, by następnie przekazać mundurowym, którzy oznakują je specjalną farbą. By uwiarygodnić swoją historię, poleciła starszej pani zadzwonić pod numer 997 lub 112. Fałszywa policjantka oczywiście nie rozłączyła się, a kiedy seniorka wybierała numer, ta podała słuchawkę innej oszustce, która wszystko potwierdziła. Następnie staruszka udała do banku. Została poinstruowana, że gdyby ktoś zapytał, po co jej tyle gotówki, miała odpowiedzieć, że potrzebuje na remont mieszkania. Zmanipulowana kobieta pobrała 20 tys. złotych, zgodnie z poleceniem zapakowała je w foliową reklamówkę i wyrzuciła przez balkon swojego mieszkania na pobliski trawnik. Dzwoniąca oszustka kazała jej szybko schować się, a przy okazji zapytała o gotówkę, którą starsza pani przechowywała w domu. Kobieta spakowała również i te pieniądze, wyrzucając je również na trawnik. Seniorka łącznie przekazała 43 tys. złotych myśląc, że policjanci oznakują je specjalną farbą i dzięki temu będą bezpieczne. Uwierzyła w zapewnienia oszustki, że jeszcze tego samego dnia w godzinach popołudniowych kurier przywiezie jej własność. Kiedy nic takiego nie nastąpiło 88-latka zorientowała się, że padła ofiarą przestępców i o całej sprawie poinformowała sądeckich policjantów.

Podobnie działał oszust, który tego samego dnia około południa zadzwonił na numer stacjonarny starszego mężczyzny, także podając się za funkcjonariusza Policji. Poinformował 80-latka, że zatrzymał złodziei, którzy mieli dowód osobisty z jego danymi oraz wyciągi z placówek bankowych. Polecił, by starszy pan niezwłocznie udał się do banku i wybrał wszystkie swoje oszczędności, które następnie miał przekazać pewnej osobie, by zdeponować je w komendzie i móc je za kilka dni odebrać z powrotem. Oszust był w stałym kontakcie z mężczyzną, ponieważ rozmawiali przez telefon komórkowy i nie rozłączali się. Kiedy w kasie jednego z banków 80-latek podjął 10 tys. złotych, oszust kazał mu udać się do kolejnej placówki bankowej po więcej pieniędzy. Tam senior wybrał blisko 30 tys. złotych. Spakował całą gotówkę i w rejonie przychodni przekazał nieznanemu mężczyźnie. Fałszywy policjant kazał mu jeszcze przez chwilę spacerować po mieście, a następnie polecił, by poszedł do pobliskiego banku. Jak się okazało 80-latek i tam miał ulokowane oszczędności. Mężczyzna wybrał 10 tys. dolarów i wrócił z nimi do domu, gdzie miał czekać na kuriera. W

środku nocy pojawił się mężczyzna, który odebrał gotówkę. Chwilę później raz jeszcze zadzwonił fałszywy funkcjonariusz i zapytał, czy senior chce w godzinach porannych wziąć udział w policyjnej akcji zatrzymania pracowników banku powiązanych z oszustami. 80-latek zgodził się i czekał na kolejny telefon w tej sprawie. Niestety nikt nie zadzwonił, a wtedy starszy pan zorientował się, że przekazał przestępcom ponad 78 tys. złotych...

Mimo że funkcjonariusze stale apelują o ostrożność i ograniczone zaufanie podczas prowadzenia rozmów telefonicznych z nieznanymi, a coraz więcej osób ma świadomość tego, w jaki sposób działają oszuści, sprawcy nadal wyłudniają spore kwoty. Wyobraźnia oszustów nie zna granic, dlatego, aby nie dać się nabrać fałszywemu funkcjonariuszowi pamiętaj, że:

- *policjanci nigdy nie proszą o przekazanie pieniędzy!*
- *nigdy nie dzwonią do mieszkańców, by zaproponować im udział w prowadzonych przez siebie działaniach!*
- *nigdy nie odbierają pieniędzy, jak również nie proszą o ich przekazywanie obcym osobom czy przelewanie na konta bankowe!*

W momencie, kiedy ktoś będzie chciał Cię oszukać w podobny sposób, podając się przez telefon za policjanta – natychmiast zakończ rozmowę! Jeżeli masz wątpliwości lub nie wiesz, jak zareagować powiedz o podejrzanym telefonie komuś z bliskich albo zadzwoń na numer alarmowy 112 (należy pamiętać o dokładnym odłożeniu słuchawki i przerwaniu połączenia z oszustem lub skorzystanie z innego aparatu telefonicznego).

(KWP w Krakowie / dk)